

Toruń, 15.08 .2022 rok

Prof. Wojciech Chudziak
Instytut Archeologii UMK
Ul. Szosa Bydgoska 44/46
87-100 Toruń

Recenzja pracy doktorskiej

mgr Kamila Rabiegi, Grzywny siekieropodobne jako fenomen społeczno-kulturowy w okresie wpływów rzymskich i we wczesnym średniowieczu, Warszawa 2022

Przedłożone do oceny studium analityczno-źródłowe mgra Kamila Rabiegi przygotowane w Instytucie Archeologii Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie pod opieką prof. Przemysława Urbańczyka wpisuje się w nurt dotychczasowych studiów realizowanych od lat na gruncie polskiej i szerzej europejskiej mediewistyki dotyczących funkcji społecznych żelaznych płacideł, w tym okazów siekieropodobnych stanowiących szczególny przedmiot zainteresowań Autora. Znane są one przede wszystkim z terenów Europy Środkowej, z Moraw i Małopolski, jak również ze Skandynawii, głównie południowej Norwegii, gdzie stanowią ograniczony chronologicznie do schyłku starożytności i wczesnego średniowiecza fenomen społeczno-kulturowy. Tematyka ta ma bardzo bogatą literaturę przedmiotu a intensywna wymiana poglądów poświęconych tej problematyce sięga co najmniej połowy poprzedniego stulecia. W tym przypadku Autor skoncentrował się na problemie rzadko poruszonym ostatnio przez badaczy, a mianowicie genezie rozpowszechnienia się tego zjawiska, co poprzez wykorzystanie metody komparatystycznej, miała umożliwić wieloaspektowa analiza źródłowa przedmiotów siekieropodobnych znanych ze stanowisk skandynawskich i zachodniosłowiańskich. Ze względu na Covid sfinalizowanie tego pomysłu nie było wprawdzie w pełni możliwe ale i tak zebrana dotąd baza źródłowa pozwoliła Autorowi na podjęcie tego niełatwego zamierzenia. Było ono nowatorskie, chociażby z tego powodu, że dotychczasowe opracowania tego zagadnienia nie zawierały kompleksowych prób interpretacji badanego zjawiska i w praktyce ograniczały się najczęściej jedynie do wskazań

wybranych analogii, na co uwagę zwracał już wcześniej Jacek Adamczyk, w swoim erudycyjnym dziele poświęconym płacidlom w Europie środkowej i wschodniej w średniowieczu (2004). Zadania takiego podjął się zatem Kamil Rabięga określając cel pracy jako „analizę porównawczą znalezisk archeologicznych, próbę ujednoczenia dotychczasowych typologii, wskazanie pochodzenia i chronologii a także prezentację ich rozprzestrzenienia”. W niniejszej recenzji odniosę się to tego czy Autor w należyty sposób wywiązał się z tego zobowiązania badawczego.

Przedmiotem oceny jest rozprawa w formie dwutomowego wydruku komputerowego, z których pierwsza część licząca 181 stron stanowi zasadniczy trzon pracy, natomiast druga, tj. katalog wraz z materiałem ilustracyjnym zawiera informacje o 416 znaleziskach pochodzących z obszaru dziewięciu obecnych państw. Główny nurt rozważań ujęty został w dwunastu rozdziałach poprzedzonych wprowadzeniem (rozdział 1), w którym standardowo zaprezentowano cel, zakres i metody pracy, jak również określono jej zakres rzeczowy. W dalszej kolejności omówiono definicje i zastosowaną terminologię (2) oraz scharakteryzowano źródła, zarówno archeologiczne (3.2), jak i pisane (3.2). Zasadnicza część rozprawy dotyczy kolejno historii badań (4), ogólnego omówienia wytwórczości żelaza w okresie wpływów rzymskich i we wczesnym średniowieczu (5), kwestii chronologii i zasięgu terytorialnego występowania grzywnien siekieropodobnych (6), analizy opisowej znalezisk ze Skandynawii (7.1), Europy środkowej (7.2) i wschodniej (7.3), wyników analiz specjalistycznych (8), kwestii pierwowzorów grzywnien siekieropodobnych (9), typologii omawianych przedmiotów (10), problemu ich rozpowszechnienia (11) oraz funkcji (12). Pracę zamyka krótkie podsumowanie, w którym zaprezentowano główne tezy pracy (13) oraz obszerna bibliografia obejmująca ponad 400 pozycji literatury, odzwierciedlająca dobre rozeznanie Autora w dotychczasowym dorobku naukowym poświęconym omawianej przez niego problematyce badawczej. Zaproponowana przez K. Rabięgę struktura pracy i jej układ są zasadniczo prawidłowe, w wielu partiach dobrze przemyślane, choć nie oznacza to, że nie można byłoby wprowadzić pewnych korekt porządkujących przyjętą narrację.

Na początku recenzji kilka słów warto poświęcić zakresowi rzeczowemu pracy, gdyż Autor słusznie przyjął założenie, że grzywnami siekieropodobnymi nie są przedmioty, których podstawowym przeznaczeniem jest „ich funkcjonalność”. Zastosowanie tego kryterium w praktyce nie jest jednak takie oczywiste, o czym przekonuje grupa znalezisk określanych jako

typ Piotrawin, które często interpretowane były jako narzędzia, broń lub produkt przejściowy między narzędziami a płacidlami. Podstawą zakwalifikowania ich do grzywien siekieropodobnych jest zatem kryterium uznaniowe (s. 59). Warto przypomnieć, że okazy te uwzględnił w swojej kompendialnej pracy dotyczącej wczesnośredniowiecznych toporów – niecytowanej w rozprawie doktorskiej - niewątpliwie znawca przedmiotu Piotr Kotowicz określając je jako „czekany” sklasyfikowane jako typ IB odmiana 5.29 (Kotowicz 2018; podobnie P. Strzyż, *Uzbrojenie we wczesnośredniowiecznej Małopolsce*, 2006). Wg jego opinii sformułowanej na podstawie autopsji dwóch zachowanych egzemplarzy z Potrawina stwierdził on, że stanowią one żeleźce „hammer axes”. Również dyskusyjne – wobec wstępnych deklaracji Autora dotyczących wyłączenia z bazy danych przedmiotów funkcjonalnych - może być uwzględnienie przez Autora „toporów o długich ostrzach” występujących na Powoźcu.

Bardzo dobry pod względem merytorycznym jest rozdział 2 dotyczący zastosowanych w pracy definicji i terminologii wprowadzający czytelnika w złożoność prezentowanego problemu. Autor w pełni ma rację twierdząc, że kwestie te należy uporządkować zwłaszcza kiedy przedmiotem analizy są „zabytki odnajdywane i opisywane w różnych i znacznie oddalonych od siebie kręgach kulturowych” (s. 14). Celowe było zatem omówienie stosowanego w pracy nazewnictwa i określenie desygnatów rzeczowych stosowanych pojęć, sięgając do klasycznych opracowań grzywien i toporów.

Również następny rozdział (3) poświęcony charakterystyce źródeł nie budzi większych zastrzeżeń, choć warto zwrócić uwagę na kilka niedociągnięć warsztatowych. Materiały archeologiczne pochodzące z 438 znalezisk (s. 19-20) uporządkowano według dość logicznych, przede wszystkich skodyfikowanych kryteriów, wyróżniając: pojedyncze znaleziska, depozyty grzywien, depozyty gromadne grzywien oraz depozyty przedmiotów żelaznych (tab. 1). Wydaje się jednak, że podpis pod tą tabelą jest nieadekwatny do jej treści (nie chodzi tu o liczbę stanowisk ale o liczbę znalezisk pojedynczych i depozytów - z niektórych stanowisk znanych jest więcej niż jedno znalezisko). Co ważne, znaleziska te sklasyfikowano również z punktu widzenia rodzaju stanowisk archeologicznych, uwzględniając grodziska, osady, osady produkcyjne, cmentarzyska, kopce kamienne, torfowiska/akweny i jaskinie, w sumie 210 znalezisk. Duży procent stanowiły niestety znaleziska bez kontekstu kulturowego (214), co niewątpliwie ograniczało możliwości

interpretacyjne. Szkoda, że Autor ograniczył się w tym rozdziale do zestawień liczbowych dotyczących znalezisk pojedynczych i depozytów, pominął natomiast istotne niewątpliwie dane dotyczące bezwzględnych liczb grzywien siekieropodobnych występujących w różnych kontekstach kulturowych. Podobnie jak w przypadku tab. 1 podpis pod tab. 2 wprowadza czytelnika w błąd, gdyż w istocie dotyczy liczby znalezisk a nie liczby egzemplarzy omawianych przedmiotów (w tym kontekście warto zwrócić również uwagę na nieścisłość w zestawieniach liczbowych znalezisk wykazanych w tab. 1 i 2 – 438 i 424 znalezisk oraz w katalogu - 416?, z pewnością łatwo to będzie Autorowi wytłumaczyć ale dla Czytelnika te rozbieżności nie są jasne).

Pewien niedosyt wzbudza natomiast rozdział 4 z założenia poświęcony historii badań nad grzywnami siekieropodobnymi, w tym przede wszystkim dyskusji „co do znaczenia, chronologii i pochodzenia zabytków” (s. 7). Wydawałoby się, że powinien być to rozdział kluczowy z punktu widzenia całości rozprawy, w którym Autor w erudycyjnej formie, w oparciu o biegłą znajomość bogatej literatury przedmiotu, odzwierciedloną zresztą w obszernej bibliografii, wyłoży w historycznym ujęciu istotę badanego problemu i jego złożoność. Bardzo dobrze przedstawił to prawie dwie dekady wcześniej Jacek Adamczyk (2004) w swoim studium o płacidłach, stąd szkoda, że Autor zgodnie z tematyką pracy szczegółowo i krytycznie nie zaprezentował tej kwestii. Ograniczył się natomiast z reguły do krótkich komentarzy dotyczących wybranych publikacji. Instruktywnym przykładem jest stwierdzenie, że „do najważniejszych prac w tym obszarze należy opracowanie Dariny Bielakovej dotyczącej depozytu z Pobedim”, zestawione bez żadnego merytorycznego wyjaśnienia i wskazania znaczenia tej pracy dla studiów nad omawianym problemem.

W rozdziale 5 Autor przedstawia zarys wytwórczości żelaza w okresie wpływów rzymskich i we wczesnym średniowieczu. W ocenie piszącego te słowa rozdział ten, w takiej formie, nie wnosi wiele do głównego zagadnienia. Niewątpliwie ważną kwestią byłoby tu natomiast omówienie obszarów produkcji żelaza z punktu widzenia występowania grzywien. Ten problem został tu jednak jedynie marginalnie poruszony (s. 34). Pominięto tu zupełnie zagadnienie w odniesieniu do Czech i Słowacji, poza tym nie sformułowano również końcowych wniosków, co osłabia przydatność tego rozdziału dla dalszych rozważań.

Rozdział 6 poświęcony chronologii i geografii występowania grzywien siekieropodobnych zredagowany został prawidłowo, choć z punktu widzenia logicznego

porządku podejmowanych w pracy kwestii, oba te zakresy powinny zostać sformułowane wcześniej i poprzedzić rozdział dotyczący charakterystyki źródeł. Bardzo istotne w tym rozdziale są kwestie metodyczne dotyczące chronologii znalezisk. Autor zwraca uwagę przede wszystkim na problemy związane z datowaniem źródeł, takie jak: ograniczone możliwości wykorzystania metody porównawczo-typologicznej, brak kontekstu archeologicznego dla wielu stanowisk i udane próby wykorzystania metody radiowęglowej, pozwalające niektóre grzywny datować nawet na wczesną epokę żelaza. Bardziej wiarygodne są jednak daty wskazujące na okres rzymski i wczesne średniowiecze i takie ramy chronologiczne przyjęto dla niniejszej pracy.

Zasadniczą część pracy stanowi rozdział 7 poświęcony analizie źródeł ujętej wg klucza geograficznego (7.1. Skandynawia, 7.2 Europa Środkowa, i 7.3. Europa wschodnia). Wykorzystana przez Autora faktografia świadczy o szerokiej wiedzy źródłoznawczej i rzeczywistemu zgłębieniu omawianego problemu. Wiele zabytków pochodzi z odkryć XIX wiecznych, stąd brak wielu podstawowych informacji na ich temat, co rzecz jasna utrudnia Autorowi wszechstronną ich analizę. Tym niemniej zaproponowana narracja w przypadku poszczególnych obszarów powinna być bardziej spójna. Dotyczy to przede wszystkim wnioskowania na temat kontekstów kulturowych znalezisk, np. dla Szwecji brak takich danych, kiedy w przypadku Norwegii mamy informacje o miejscach odkrycia grzywnien. Z danych zamieszczonych w tab. 2 i w katalogu wynika, że istnieje potencjał dla lepszego zgłębienia tego problemu (np. znaleziska akwaticzne czy sepulkralne). Na tle opisów dotyczących znalezisk północno- i środkowoeuropejskich kontrastuje ogólnikowość części dotyczącej Powołża (7.3.1) (liczba przedmiotów?, rodzaj stanowisk?, konteksty kulturowe?). Na marginesie omawiania tej części pracy zwrócić należy uwagę na występujące tu błędy pojęciowe np. „grodzisko obronne” czy „grodzisko funkcjonowało” (s. 49).

W rozdziale 8 omówione zostały dostępne Autorowi wyniki badań materiałoznawczych grzywnien siekieropodobnych. Znaczenie tego rodzaju analiz – z punktu widzenia prowadzonych studiów – jest rzecz jasna niekwestionowane. Przegląd stanu badań prowadzonych przez różnych badaczy i laboratoria z wykorzystaniem różnych metod pokazuje duże zróżnicowanie technologiczne grzywnien pod tym względem. Nie zrozumiałe jest jednak pominięcie w tej materii dokonań badaczy skandynawskich. Szkoda, że Autor nie pokusił się również o sformułowanie w tym rozdziale końcowych wniosków i

wyeksponowane, jeżeli byłoby to możliwe, najważniejszych różnic technologicznych między grzywami pochodzącymi z różnych regionów.

Na uwagę zasługuje również rozdział 9, w którym podjęto problem oczywistego nawiązania formalnego grzywien siekieropodobnych do dwóch rodzajów narzędzi tj. siekier tulejowych (9.1) oraz klinowatych (9.2). Bardzo interesujące i merytorycznie uzasadnione wnioski Autora dotyczą głównie obszarów skandynawskich. Wskazują one raczej jednoznacznie, że pierwowzorem grzywien siekieropodobnych były narzędzia ciesielskie. Pozostaje pytanie, na które w kontekście prowadzonych rozważań wypadałoby Autorowi odpowiedzieć, jak kwestia ta wygląda w przypadku Europy Środkowej i Powołża i nawiązania występujących tam grzywien do narzędzi wcześniej spotykanych na tych obszarach.

Na wysoką ocenę zasługuje rozdział 10, w którym omówiono dotychczasowe próby klasyfikacji grzywien siekieropodobnych (10.1), jak również zaproponowano własną ich klasyfikację (10.2). Pierwszy z tych podrozdziałów to w istocie kolejny przegląd dokonań badaczy z różnych stron Europy, poczynając od pracy katalogowej Olufa Rygha (1885), w którym pod numerem 438 zamieścił rysunek grzywiny siekieropodobnej wtedy zinterpretowanej jako żelazny ciężarek tkacki. Trudno tu zatem mówić o typie 438 „stworzonym” przez Rygha, w przeciwieństwie do późniejszych ustaleń stricte typologicznych m.in. Jana Petersena, Radomira Pleinera, Borivoja Dostala, Emila Zeitza czy też powszechnie stosowanej w środkowej Europie typologii Dariny Bialakowej (1990). Autor bardzo szczegółowo omawia zasady klasyfikacji źródeł i kryteria ich wieloszczeblowych podziałów, uwzględniając przy tym historię studiów nad tym zagadnieniem. Na tym jednak nie poprzestaje, gdyż w kolejnym podrozdziale sam podejmuje próbę opracowania takiej klasyfikacji. Ze względu na ograniczenia pandemiczne uniemożliwiające dotarcie do wszystkich źródeł będących przedmiotem rozprawy podział ten – jak sam zauważa - nie pretenduje do miana dopracowanej propozycji typologicznej, choć w istocie rzeczy pod względem formalnym taką jest, zarówno jej część opisowa, jak i wizualizacyjna (ryc. 46).

Na uwagę zasługuje kolejny rozdział poświęcony genezie i rozpowszechnieniu się grzywien siekieropodobnych (rozdział 11), najistotniejszy z punktu widzenia głównego celu rozprawy. Autor omawia budzący od dawna duże zainteresowanie wśród badaczy problem podobieństwa grzywien siekieropodobnych środkowo- i północnoeuropejskich i przyczyn pojawienia się tej idei w tych dwóch oddalonych od siebie regionach. Kwestię tą prezentuje z

dwóch różnych perspektyw teoretycznych: konwergencji kulturowej (11.1) i dyfuzji (11.2). To dobrze napisany, erudycyjny rozdział, choć szkoda, że Autor nie pokusił się w nim o bardziej szczegółową analizę chronologiczną znalezisk udokumentowaną mapami występowania omawianych grzywien w poszczególnych przedziałach czasowych. W konkluzji Autor formułuje opinię, z którą należałoby się zgodzić, że fenomen grzywien siekieropodobnych został zaadaptowany lub wręcz przeniesiony do Europy Środkowej ok. VIII w. (nie „zaadoptowany” jak w tekście, s. 110). Nie jest to oczywiście myśl nowatorska, choć w tym przypadku oparta na rzetelnie przeprowadzonych studiach i bogatej bazie źródeł obejmującej niespełna 20 tysięcy egzemplarzy.

Ostatni rozdział (12) Autor poświęcił kwestii funkcji grzywien siekieropodobnych. W kolejnych podrozdziałach omawia je z punktu widzenia ich potencjalnego użytkowego znaczenia: jako narzędzia (12.10), środka płatniczego (12.2), półproduktu wykorzystywanego w metalurgii i handlu, (12.3), daru (12.4) i przedmiotu magiczno-sakralnego (12.5). Z dużą znajomością rzeczy przedstawia różne poglądy, formułując ostateczny, dobrze uzasadniony wniosek, że pierwotną funkcją omawianych grzywien była „rola półproduktów do dalszej obróbki żelaza” (12.6). Słusznie zwraca również uwagę na rolę zachowań symbolicznych i myślenia magiczno-mitycznego, które mogło mieć decydujące znaczenie w deponowaniu omawianych przedmiotów. Zgodzić się wypada również z Autorem, że funkcje te mogły być zróżnicowane i uwarunkowane lokalnym środowiskiem kulturowym.

Podsumowując należy stwierdzić, że recenzowana praca stanowi niewątpliwie oryginalne studium syntetyzujące wiedzę na temat jednego z ciekawszych i niewyjaśnionych dotąd fenomenów społeczno-kulturowych schyłku starożytności i wczesnego średniowiecza. Mocną stroną pracy jest oparcie jej na bardzo dobrej z reguły znajomości źródeł archeologicznych, choć w przyszłości wskazane byłoby dotarcie do tych znalezisk, które ze względu na Covid nie mogły zostać poddane autopsji. Uwagi krytyczne zawarte w recenzji w żaden sposób nie umniejszają wartości ocenianej pracy napisanej bardzo dobrze pod względem językowym i formalnym (przypisy, bibliografia, struktura katalogu itp.) . Rozprawa doktorska odzwierciedla również odpowiednio wysoki poziom wiedzy teoretycznej i źródłoznawczej kandydata w dyscyplinie archeologia oraz świadczy o umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. **W myśl Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym nauce stwierdzam, że przedłożona do oceny praca stanowi**

oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, spełnia zatem wymogi stawiane pracom doktorskim określone w art. 187, pkt 2 Ustawy, stąd wnoszę o wszczęcie dalszych procedur, w tym dopuszczenie do obrony.

Wojciech Czarnecki